

Protest niepełnosprawnych w Sejmie zawieszony

28 maja 2018

„Po 40 dniach zawieszamy protest w Sejmie; decyzja została podjęta jednomyślni” – poinformowała Iwona Hartwich z Komitetu Protestacyjnego Rodziców Osób Niepełnosprawnych. „Martwimy się o swoje zdrowie, a przede wszystkim o zdrowie swoich dzieci” – powiedziała. „To jest nasza suwerenna decyzja, tutaj nikt nie będzie robił przyjemności ani pani minister Rafalskiej, ani pani Kopcińskiej. W dalszym ciągu Adrian nie ma na buty” – dodała.[SN]

Z kolei inna protestująca w Sejmie matka, Marzena Stanewicz, wyjaśniła, że jednym z powodów zawieszenia protestu jest brak dalszych rozmów ze strony rządu.[SN]

Prawda jest jednak inna. Tuż przed zawieszeniem protestu doszło do trzech kompromitacji uczestniczek protestu.[WM]

1. Przepychanka ze Strażą Marszałkowską w Sejmie okazała się być zorganizowaną prowokacją. Iwona Hartwich świadomie zaplątała się w sznurek od rolety, a Anna Glinka z całej siły złapała Iwonę Hartwich za ramię i pchała, by stworzyć ślady obrażeń, które później przedstawiono mediom jako dowód „przemocy” Straży Marszałkowskiej.[WM]

2. W trakcie szarpaniny uczestniczka protestu krzyknęła: „Goście z NATO będą uciekać jak szczury!”, po czym dodała: „Będzie wstyd na cały świat”, co dowodzi politycznego charakteru protestu.[WM]

3. [Media dotarły do informacji](#), że sytuacja finansowa Iwony Hartwich nie jest tragiczna finansowo. Opiekunka niepełnosprawnego syna otrzymuje w świadczeniach pomocowych co miesiąc trzy tysiące złotych. Wielu opiekunów niepełnosprawnych otrzymuje znacznie mniejsze środki.[WM]

4. Iwona Hartwich dodatkowo skompromitowała się słowami, które zbiegły się z decyzją o zakończeniu protestu: „Zostaliśmy odcięci od ostatnich mediów. Po prostu zamknięto nam w pokoju dziennikarskim dostęp do telewizora”. Niepełnosprawni są wściekli na nią, bo nikt tak nie zaszkodził walce o ich interesy jak ona. Możliwe, że to koniec jej kariery w Fundacji z Widokiem.[WM]

Kłamstwo ma krótkie nogi i sympatia opinii publicznej odwróciła się o 180 stopni. Protest został najprawdopodobniej zakończony z powyższych kompromitacji, a nie, jak twierdzą protestujące, z powodu „braku dalszych rozmów ze strony rządu”. [WM]

Jak poinformowały polskie media, z Sejmu już wyjechał samochód z rzeczami osób protestujących. Protest opiekunów osób niepełnosprawnych i ich podopiecznych trwał od 18 kwietnia. Protestujący domagają się zrównania renty socjalnej z minimalną rentą z tytułu niezdolności do pracy oraz 500 zł dodatku na rehabilitację po ukończeniu 18. roku życia.[SN]

Autorstwo: Sputnik [SN], Maurycy Hawranek [WM]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], WolneMedia.net [WM]